

CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Król. Polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesłanką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francji i Szwajcaryi frank. 15.— Cena ogłoszeń wynosi 5 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie w aptece A. MUSSILA na Żółkiewskim. Wszelkie korespondencye i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Sobieskiego 1. 30. 2. piętro — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega E. Koszałek, Hernals, Hauptstrasse 46.— W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolffa.

Treść: Nowy przyrząd do badania mleka pomysłu braci Mittelstrass streścił M. D. W. — Krynicki wyciąg igliwiowy na kąpiele balsamiczne wyrobu aptekarza H. Nitribitta. — Kronika chemiczno - farmaceutyczna XX przez Br. L. — Sprawy zawodu aptekarskiego: Konkurs na założyć się mającą aptekę w Kulikowie. Sprawozdanie z 4go posiedzenia wydziału towarzystwa aptekarskiego. Teraźniejsze stosunki aptekarzy przez D. S. Z wydziału towarz. aptekarskiego. — Wiadomości bieżące.— Ogłoszenia.

Nowy przyrząd do badania mleka pomysłu braci Mittelstrass z Magdeburg'u.

Przyrząd ten składa się z walcowatego naczynia blaszanego z owalnem wycięciem, naprzeciwko którego przymocowanym jest w kącie 45° zwierciadło stosownej wielkości.

Na tém walcowatym naczyniu znajduje się naczynie mosiężne z płaskim szklanym dnem i szczelnie zatykaną przykrywką. W naczynie to wkładanem bywa mniejsze mogące być każdego czasu wyi napowrót wsuniętem, podobnie jak to ma miejsce przy dalekowszach. Wkładka ta opatrzona jest skalą podzieloną na milimetry i posiada również szczelnie przytykające dno szklanne.

Przy badaniu mleka ustawia się najprzód w oddaleniu mniej więcej $\frac{3}{4}$ metra od przyrządu zapaloną świecę i obraca przyrząd tak, by promienie światła przez owe wspomniane owalne wycięcie na zwierciadło padały.

Naczynie mosiężne napelnia się stosownie rozcieńczonem mlekiem i zatkawszy szczelnie reguluje naczynie wkładkowe aż do chwili, w której płomień świecy w zwierciadle wprowadzie w swych

zarysach jeszcze jest widzialnym, lecz zupełném zniknięciem grozi. Na podziałce naczynia wkładkowego spostrzega się teraz ile milimetrów obydwa dna szklanne (tj. tak naczynia mosiężnego zewnętrznego jak i wkładkowego) są od siebie oddalone i oblicza z tychże ilość tłuszczu (masła).

Manipulacja cała jest bardzo prostą, tak iż nawet niezawodowy bez wszelkich trudności w przeciągu kilku minut jest w stanie należycie ją wykonać i na tem właśnie polega użyteczność przyrządu.

Prof. Maerker i kilku innych chemików, którzy przyrząd ten pod względem użyteczności badali donoszą, iż otrzymane przy jego użyciu wyniki są zupełnie wystarczające. Różnica w wynikach otrzymanych przy badaniu tym przyrządem a innymi sposobami wynosi w przecięciu $\frac{1}{10}\%$, najwyższa zaś $\frac{3}{10}\%$.

Dłużej przechowywane lub już zbierane mléko badaniem być może również tym samym przyrządem, lecz trzeba wyniki obliczać według innej, nieco odmiennej skali, pierwsza bowiem wyłącznie tylko do mléka niezbianego może być zastosowana.

Mléko niezbiane (tłuste) jest znacznie więcej nieprzezroczystém jak zbierane; mléko w handlu się znachodzące zawiera zazwyczaj 2,5—4,0% masła.

Oblicza się zaś ilość masła według następujących tablic:

I. Mléko niezbiane.

(2 cc. na 100 cc. wody).

Oddalenie płyt szklanych (dna obydw. naczyń) w milim.	Ilość tłuszczu (masła) w procentach	Oddalenie płyt szklanych (dna obydw. naczyń) w milim.	Ilość tłuszczu (masła) w procentach
5	6,8	11 $\frac{1}{2}$	3
5 $\frac{1}{4}$	6,5	12	2,9
5 $\frac{1}{2}$	6,2	12 $\frac{1}{2}$	2,8
5 $\frac{3}{4}$	6,0	13	2,7
6	5,8	13 $\frac{1}{2}$	2,6
6 $\frac{1}{4}$	5,6	14	2,5
6 $\frac{1}{2}$	5,4	14 $\frac{1}{2}$	2,4
6 $\frac{3}{4}$	5,2	15	2,3
7	5,0	16	2,2
7 $\frac{1}{4}$	4,8	17	2

Oddalenie płyt szklanych (dna obydw. naczyń) w milim.	Ilość tłuszczu (masła) w procentach	Oddalenie płyt szklanych (dna obydw. naczyń) w milim.	Ilość tłuszczu (masła) w procentach
7 ¹ / ₂	4,6	18	1,9
7 ³ / ₄	4,4	19	1,8
8	4,3	20	1,7
8 ¹ / ₄	4,2	21	1,7
8 ¹ / ₂	4,1	22	1,6
8 ³ / ₄	3,9	23	1,5
9	3,8	24	1,4
9 ¹ / ₄	3,7	25	1,4
9 ¹ / ₂	3,6	26	1,3
9 ³ / ₄	3,5	27	1,3
10	3,4	28	1,2
10 ¹ / ₂	3,2	29	1,2
11	3,1	30	1,1

II. Mléko zbierane.

(4 cc. na 100 cc. wody).

Oddalenie płyt szklanych (dna obydw. naczyń) w milim.	Ilość tłuszczu (masła) w procentach	Oddalenie płyt szklanych (dna obydw. naczyń) w milim.	Ilość tłuszczu (masła) w procentach
10	1	21	0,4
11	0,9	22	0,3
12	0,8	23	0,3
13	0,7	24	0,3
14	0,6	25	0,3
15	0,6	26	0,3
16	0,5	27	0,3
17	0,5	28	0,3
18	0,4	29	0,2
19	0,4	30	0,2
20	0,4		

(„Wider die Naturfaelscher. Hannover 1881“). M. D. W.

KRYNICKI WYCIĄG IGLIWIOWY na kąpiele balzamiczne.

(*Extractum turionum Pini sylvestris ad balnea*),

wyrobu H. Nitribitta aptékarza w Krynicy.

Do środków leczniczych, które na mocy swej skuteczności w najnowszych czasach bardzo się rozpowszechniły, należą kąpiele balzamiczno-igliwiowe, przyrządzane ze świeżych! wypustek drzew igliwowych.

Nadzwyczaj wielkie rozpowszechnienie wspomnianych kąpiel, obecnie udzielanych przeszło w stu zagranicznych zakładach, dały pochoć do zaprowadzenia (w r. 1866) wspomnianego rodzaju kąpiel w Krynicy; a to nadzwyczaj wielkie ich za granicą upowszechnienie spowodowało, aby namienione kąpiele można używać samostatnie i po zakładami, takowe udzielającymi, do czego posłużyły przetwory, wyrabiane wyłącznie na użytek tego rodzaju kąpiel, tj. wyciągi balzamiczno-igliwiowe, od dawna wyrabiane fabrycznie: w Berka, Blankenbourg, Braunfels, Joüköping, Loeben, Remda, Wolfach i wielu innych miejscowościach.

Za przykładem powyższych wzorów poszedł i zakład zdrojowy krynicki, zaprowadziwszy najpierwej w naszym kraju kąpiele igliwiowe, przyrządzane pierwotnie z odwaro-napar (decocto-infusum) świeżych papi świerkowych; wkrótce zaś potem założył H. Nitribitt fabrykę wyciągu igliwiowego na kąpiele balzamiczne, służącego do użycia na miejscu i do eksportu.

Wspomniony wyrób p. H. Nitribitta zwrócił już w roku 1869 uwagę komisji balneologicznej, towarzystwa naukowego krakowskiego naówczas pod prezydencją śp. pamięci prof. dr. Dietla. Ocenienie rzeczonoego wyrobu przez zaszczytnie znanego analityka A. Alexandrowicza (zobacz „Przegląd lekarski“ r. 1869 nr. 28) wykazało świetne przymioty wspomnionego wyciągu i jego znakomitą wyższość nad tego rodzaju wyrobami zagranicznymi. To też krynicki wyciąg igliwiowy niebawem powszechne znalazł uznanie u najznakomitszych lekarzy kraju naszego i szeroko bywa rozsłany: do Królestwa polskiego, na Wołyń, Podole i Ukrainę, a nawet świeżo w roku 1880 medalem na wystawie przemysłowej szląskiej został odznaczony.

Wyższość krynickiego wyciągu igliwiowego nad zagranicznymi tego rodzaju przetworami, o jakiej już w roku 1869 śp. Aleksandrowicz dobitnie mówił, potwierdzoną została rozprawą dra Luto-

stańskiego o krajowym wyciągu igliwiowym przez H. Nitribitta wyrabianym, odczytaną (dnia 13. listopada 1879 r.), na posiedzeniu komisji balneologicznej towarzystwa lekarskiego krakowskiego.

Krynicki wyciąg igliwiowy zawierający $\frac{4}{10}$ ilościowego procentu kwasu mrówkowego, a 2% oleju eterycznego, jest rzeczywiście znakomitym przetworem, przewyższającym w swych skutkach tego rodzaju wyroby zagraniczne. To też najpierwsze powagi lekarskie kraju naszego jak: prof. Dietl, prof. dr. Skobel, (który osobiście używał kąpiel igliwowych z krynickiego wyciągu), prof. dr. Chalubiński, prof. dr. Girsztowt, prof. dr. Chojuński i wielu innych lekarzy, przyznało wielkie zalety krajowemu wyciągowi igliwiowemu.

Krynicki wyciąg igliwiowy przedstawia płyn gęstawy, nieprzezroczysty, barwy ciemno ciawej, woni żywiczno-balzamicznej, smaku gorzkawo-ściąającego; ciężar jego gatunkowy jest 1.112. Głównymi jego składnikami są kwasy; huminowy, garbnikowy i mrówkowy, istota żywiczna i olejek lotny. Podrzednymi zaś są kwasy: octowy, masłowy, siarkowy, fosforowy i krzemowy, chlor, i tlenki: sodu, wapnia, magnezu i glinu.

W porównaniu z wyciągiem igliwiowym wyrabianym w Remda (Turyngja) jest on o wiele rzadszym, łatwiej w wodzie rozpuszczalnym, posiada znacznie więcej oleju lotnego; z czego okazuje się, iż krynicki wyciąg korzystniejszy przedstawia warunki pod względem działania leczniczego niż turyngski; lubo krynickiego jako mniej zagęszczonego, stosunkowo w większej ilości używać by należało na kąpiel.

Na jedną kąpiel używają rozmaitej ilości wyciągu a to stosownie do stopnia jego zagęszczenia. Jeden litr odwaro-naparui igliwiowego odpowiada co do siły działania 15. gramom wyciągu; stąd wyciągu na kąpiel używa się 15, 30, 60, 120 do 250 gramów.

Ze stanowiska balneoterapeutycznego najważniejszymi składnikami wyciągu igliwiowego są istoty skórę drażniące, lub których pary podczas kąpieli mogą być wdychanemi, a więc ciała lotne, kwas mrówkowy, olejek eteryczny a może i żywica.

Do chorób, które zgodnie z kilkunastoletniemi doświadczeniami skutecznie krynickimi kąpielami igliwiowymi i krynickim wyciągiem igliwiowym leczono, należą:

1. Gościec.

2. Cierpienia dnawe stawów (*Arthritis*), mianowicie odnóg dolnych.

3. Porażenia (*Paralysis*) przyrody goścowej pojedynczych części ciała.

4. W blednicy (*Chlorosis*), osobliwie w jej postaci z odrętwieniem i ogólną nieczułością połączonej.

5. Nieżyty błon śluzowych mianowicie pochwy macicznej i macicy (*Catarrhus uteri et vaginae*), tudzież jelit (*Catarrhus intestinorum*), szczególnie jeżeli połączone są z nieczynnością powłok powszechnych.

6. Odrętwiałe obrzmienia gruczołów szyi i podszczękowych, tudzież gruczołów śródjelitnych u dzieci skrofulicznych.

7. Niektóre zboczenia czyszczeń miesięcznych, mianowicie powstrzymane miesiączkowanie (*Amenorrhoea*), będące skutkiem bezsilu narządów płciowych.

8. Nieudolność męska i toż samo cierpienie ze słabym popędem płciowym (*Impotentia*).

9. Odmrożenia. (*Perniones*) i odrętwiałe wrzody na skórze, tudzież rozliczne tegoż rodzaju dermatozy, a wreszcie

10. W krzywicy (*Rhachitis*) u dzieci.

Od wielu lat używany bywa krynicki wyciąg igliwiowy tak w c. k. zakładzie zdrojowym Krynicy, jakoteż w innych krajowych zdrojowokąpielnych zakładach: Ciechocinka, Iwonicza, Żegiestowa itd., a doświadczenia z tym przetworem nie zawiodły ani oczekiwań lekarzy, ani nadziei chorych.

Wzrastająca corocznie wysółka iżeczonego przetworu balneoterapeutycznego do najodleglejszych polskich prowincyi, do cesarstwa rosyjskiego, do Mołdawii, tudzież najprzychylniejsze ocenienie go przez najpierwsze powagi lekarskie, a nareszcie świeżo w roku 1880 otrzymane odznaczenie medalem na wystawie przemysłowej szląskiej, wymownie przemawia za dobrocią tego preparatu.

Użycie krynickiego wyciągu igliwiowego do kąpeli jest nader proste; albowiem do przygotowanej kąpeli wlewa się namieniony przetwór w miarę żądanych jego skutków:

dla dzieci od 30 do 60 gramów

„ dorosłych od 60 do 250 gramów.

Kronika chemiczno-farmaceutyczna.

XX. O sposobach wykrycia gliceryny w piwie według F. Clau-
snitzer'a. (Ztschft. f. anal. Chemie XX. str. 58—82).

W obszerniejszej rozprawie zstawił autor wszystkie bliżej znane metody wykrycia gliceryny w piwie (Ber. d. d. chem. Ges. XI, 292, XIII, 1370) i zaleca na podstawie własnych doświadczeń następującą: 50 ccm. piwa ogrzewa się na łaźni wodnej w parownicy, która wraz przecikiem szklanym starowaną była. Skoro już bezwodnik węglowy uszedł dodaje się około 3 gr. gaszonego wapna, do gęstości syropu odparowywa i po dodaniu 10 gr. grubo tłuczonego marmuru mieszając wysusza, aż masa zupełnie twardą nie będzie. Wtenczas parownicę znowu się waży, zawartość rozciera na proszek i pewną odważoną ilość wyciąga 20 ccm. alkoholu 88—90% w aparacie ekstrakcyjnym przez 4—6 godzin. Do wyciągu zimnego dodaje się 2.5 ccm. bezwodnego eteru, osad po ustaniu się przez mały sączek do zważonej kolbki odsącza, mieszając alkoholem i eterem (3:2) wymywa, następnie przesącza w kolbce na łaźni wodnej powoli odparowywa a pozostałą glicerynę przy 100—110° tak długo suszy dopóki strata na ciężarze w dwóch godzinach tylko 2 mg. wynosi.

Suszenie trwa 2—4 najwyżej do 6 godzin.

Br. L.

Sprawy zawodu aptékarzkiego.

L. 581.

W dniu dzisiejszym przez świetny Magistrat król. stol. miasta Lwowa doszłe nas obwieszczenie c. k. Starostwa powiatowego w Żółkwi z dnia 26. lutego b. r. l. 1163 podajemy w dosłownem brzmieniu do publicznej wiadomości.

Zarząd gremijum aptékarzy Galicyi wschodniej.

We Lwowie dnia 23. marca 1881 r.

Sekretarz:
J. Piepes.

Przewodniczący:
K. Mikolasch.

L. 1163.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Namiestnictwo zezwoliło na otworenie apteki w Kulikowie powiatu żółkiewskiego reskryptem z dnia 22. stycz-
1881 r. l. 65.070.

W skutek tego rozpisuje c. k. Starostwo niniejszem konkurs
celem nadania odnośnej koncesyi.

Chcący ubiegać się o tę koncesyją winni są wnieść tu swe
należycie udokumentowane podania najdalej do 20. kwietnia b. r.

W Żółkwi dnia 26. lutego 1881 r.

Geringer, c. k. starosta.

Sprawozdanie

4. posiedzenia wydziału towarzystwa aptékarzkiego odbytego w dniu 22. marca 1881 r.

Obecni pp. Z. Rucker, T. Łazowski, K. Krzyżanowski, S.
Kajetanowicz, J. Podgórski. Przewodniczy p. A. Mussil.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia zawiadania
przewodniczący, że uchwalone przedstawienie do wys. c. k. Mini-
steryjum spraw wewnętrznych dotyczące uchwały c. k. Rady zdro-
wotnej w sprawie projektowanego wydawania leków na odpisy
recept itp., wysłanem zostało 22. lutego b. r. Odpisy tegoż poda-
nia rozesłano do kilku towarzystw i gremijów w Austrii, a od
głównego gremijum czeskiego otrzymał prezes pismo następującej
treści:

Szanowne Towarzystwo!

Podając głównemu czeskiemu gremijum aptékarzy do wiado-
mości o wniesionem przez szan. towarzystwo przedstawieniu do wys.
c. k. Ministeryjum przeciw uchwale galicyjskiej Rady zdrowia,
zamierzającej wzbronienia wydawania leków na odpisy i powta-
rzania na recepty, czujemy się w obowiązku wyrazić szan. towa-
rzystwa nasze podziękowanie i uznanie za ogłędność, przytem i
stanowczość wypowiedzianą w tem podaniu podniesionem w obro-
nie interesów naszego zawodu.

Spodziewać się należy, że wspólnem staraniem naszych za-
rządów uda się powstrzymać wprowadzenie mniemanych środków
ostrożności, które nie tylko nam, lecz i publiczności zaszkodziłyby.

Sprawa ta prawdopodobnie tak załatwioną będzie, że wyjdzie
zakaz powtarzania takich leków, które we farmakopei krzyżykiem
są oznaczone, i to tylko wtedy gdy takowe w większych dawkach
są zapisane, co wreszcie i dotychczas obowiązywało i do czego
pewnie każdy sumienny aptékarz się zastosowywał.

Korzystając ze sposobności zaséłam imieniem czeskich współ-
towarzyszy gremijalnych szanownym kolegom we Lwowie najserde-
czniejsze wyrazy przychylności i kreślę się

z uszanowaniem
A. Rehor.

Praga 27. lutego 1881 r.

Następnie uchwalono udzielić proszącym słuchaczom 2. roku farmacyi pożyczki na taksy frekwencyjne z rozpoczęciem 2. półroczu a mianowicie pp. K. S., J., G., K. i G. Natomiast wydział odmówił prośbie o pożyczkę p. S. z powodu niemożności zastęp. 19. art. stat.

Prośbie kol. K. w J. uczyniono częściowo zadość zezwalając przedłużenie terminu spłaty kapitału pod warunkiem wystawienia nowego aktu.

Również przychylił się wydział do prośby kol. Z. w F. o zmniejszenie rat uiszczać się mających na kwotę 10 zlr. z warunkiem regularnego dalszego uiszczania.

Z powodu kilkuletnich zaległości rat od wziętych pożyczek uchwalono poczynić sądowe kroki przeciw pp. A. w K. i K. w M., zawezwać pp. W. D., P., W. i S. jakoteż poręczycieli ostatniego pp. S. i T. do dalszego spłacania zaległych rat najdalej od 15. kwietnia b. r. począwszy, w przeciwnym razie sądowe kroki po czynić, do czego się zarząd towarzystwa upoważnia.

W celu ostatecznego uporządkowania księgozbiorn postanowiono porozumieć się z zarządem szkoły i laboratoryjum, by umożliwić kolegom pożyczanie książek,

W końcu uchwalono wypłacić za wzięte w roku 1879 od J. Milikowskiego 3 dzieła kwotę 5 zlr. 57 ct. w. a.

D. j. w.

W zastęp. sekr.:
S. Kajetanowicz.

Prezes:
A. Mussil.

Teraźniejsze stosunki aptékarzy.

Podwołoczyska, w marcu 1881.

Uchwała z dnia 25. stycznia b. r. c. k. krajowej Rady zdrowia, która ma wyjść jako ustawa obowiązująca, następnie macosza opieka c. k. władz administracyjnych w obec naszego zawodu powoduje mnie do napisania niniejszych słów kilku.

Dwadzieścia lat dobiega jak w tym zawodzie pracuję z prawdziwym zamięłowaniem. Byłem współpracownikiem w większych i mniejszych miastach Galicyi, pracowałem także w Niemczech przez czas dłuższy a teraz od siedmiu lat, posiadając własną aptékę staram się i starałem nasz stan wszechstronnie zbadać, zwłaszcza dlatego od roku 1856 prawie z każdym dniem takowy chyli się ku spadkowi materyjalnemu, gdyż naukowo mogę twierdzić, rzecz się ma odwrotnie podniósł on się bowiem i ciągle chociaż tylko powoli podnosi, zwłaszcza od zaprowadzenia języka ojczystego na uniwersytetach.

Najświetniejsze mowy i komentarze nie są w stanie działać tak przekonywująco jak przykład, postanowiłem więc takowego użyć.

Do dnia dzisiejszego jest ogół tego mylnego przekonania, że apteka jest złotodajną kopalnią, mylnego dodałem, bo dziś już mamy wypadki że dla braku dochodów pozwijano założone apteki, i że większa część aptekarzy małomiejskich jest w rękach lichwiarskich, lub chcąc tychże ująć stara się innym sposobem na najlichsze utrzymanie zarobić; mianowicie utrzymuje agencje różnych towarzystw lub w końcu jeżeli z domu jaki grosz posiada trudni się gospodarstwem.

Porównajmy aptekę z pierwszym lepszym przedsiębiorstwem np. zwykłym handlem korzennym lub galanteryjnym. Aby sklep otworzyć potrzeba umieć zaledwie pisać i czytać, wielkie składy towarów bowiem znachodzą się w rękach izraelitów, którzy zaledwie siebie podpisać umieją, a najwięcej do 3 tysięcy gotówki włożywszy obracają już do 20 tysiącami rocznie. W wielu wypadkach sprzedają oni artykuły apteczne, za których jakość wcale nieodpowiadają pomimo że za chinin dają cynchonin, konchinidyn lub jeszcze coś gorszego. Jeżeli się wypadek zdarzy, że zaszkoził lek ze sklepu wzięty nikt nie ma do kupca pretensyi. W ogóle robią oni majątek ogłaszając nawet niewypłacalność gdyż z wierzycielami godzą się dając im 25% do 50% najwyżej.

Porównajmy teraz aptekarza!

Najpierw znana publiczności odpowiedzialność za najmniejszy artykuł z apteki wydany, 8 lat nauk, 3 lata praktyki, 2 lata podaptekarstwa, 2 lata wszechnicy czyni razem 15 lat nauki. Liczmy tylko po 400 zlr. rocznie w przecięciu (gdyż mógł mieć dochody) przedstawia studyja ogólną sumę kapitału 6 tysięcy i dopiero jest on bez utrzymania, gdyż nie posiadając majątku jest skazany na dożywotnie wysługiwanie a to pod osobistą odpowiedzialnością tak dalece, że za pomyłkę może utracić dyplom i znaleźć się między zbrodniarzami bo do niego nie wolno zastosować „Errare humanum est“. Lekarz może się pomylić i przepisać ale aptekarz odpowiada bo wydał. Rządzi los, że otrzyma jaką lichą koncesyją tedy założenie z towarem kosztuje najmniej 4 tysięcy zlr., jeżeli choć w części wymaganiom zadość chce uczynić zatem wkłada do interesu 10 tysięcy zlr. Zapytajcie go teraz jaki ma obrót, a dowiecie się że najwyżej 2000 zlr.

Zapłać z tego podatki najwyższe bo aptekarza zaliczają do I. klasy zarobkowej, pomieszkanie, choć jedną sługę, pozostaje tyle że ledwie wyżywić się może, a gdy ma familiją popada w długi lub z nędzą walczy.

Jestże to odpowiedni dochód od takiego kapitału i przy takiej odpowiedzialności? Weźmy na uwagę ile towaru leży bez użytku który dlatego tylko sprowadzono że przepis obowiązuje, u kupca towar nie mający popytu wcale nie bywa sprowadzonym. Aptekarz jest obowiązany sprzedawać leki podług cennika rządowego, chociażby one go znacznie więcej kosztowały, jak to miało miejsce w roku 1870—1872, gdzie jodku potasowego funt u materyjalisty bez opakowania kosztował 24 zlr. a aptekarze po 16 zlr. sprze-

dawać musieli, lub korzeń wymiotnicy, za którego funt płacić musiał do 18 zlr. a po 11 zlr. 52 ct. sprzedawać. Oto są te sławne odsetki aptékarzy.

Dla dokładniejszego uwidocznienia zestawiam ceny niektórych leków podług cenników z lat:

	1812	1836	1855	1869	1877	1881
	zlr. i ct. w m. k.		—	zlr. i ct. w w. a.		
Acet rad. (drachma)	— .30	— .13	— 10	— .3	— .3	— .2
Aeth. acet. "	— .30	— .16	— .5	— .10	— .8	— .3
" sulfur. "	— 20	— .3	— 1 1/2	— .2	— 2 1/2	— 2 1/2
Argent nitr. "	2.30	— .44	— .45	— .75	— .73	— .73
Bals. copaiv. "	— .8	— 1 1/2	— 1 3/4	— 3 1/2	— .4	— .4
" peruvian. "	— .48	— 4 1/4	— .5	— 9 1/2	— 8 1/2	— .13
Camphora	— .20	— 1 1/3	— 1 1/3	— 1 1/2	— 1 1/2	— 1 1/2
Chloroform	nieznane	—	— .9	— .10	— .5	— .5
Extr. nuc. vomic.	—	1. 5	— .24	— .44	— .52	— .52
Kali jodat (unc. sem.)	1.23	—	— .49	— .56	— .37	— .50
Ulepki	" po 20 ct. a teraz najwięcej po 8 ct.					

Teraz ceny rękoczynów.

Do roku 1877 liczono za dzielenie od jednego proszku wraz z torebką obwinieciem i oznaczeniem po 3 ct. aż do 6 dawek każda następna po 2 ct. teraz za 5 dawek po 2 ct. czyni 10 ct. a każda następna po 1 ct., dalej przy pigułkach 2 drachm pigulek kosztowało 20 ct. każda następna po 5 ct. a dziś kosztuje 50 sztuk pigulek 25 ct. a każde 10 sztuk po 2 ct. jak znaczna różnica łatwo wyliczyć. Za robotę czopków: każdy kosztował 10 ct. było 10 sztuk kosztowało 1 zlr. teraz za pierwszy czopek liczy się 20 ct. a za następne po 5 ct. więc za 9 sztuk 45 ct. a 20 ct. jest 65 ct. a więc mniej o 35 ct.

Z tego widzimy dokładnie o ile dochody aptékarza uszczuplone a wymagania powiększone zostały.

Przejdźmy teraz do stosunków z jakimi każdy aptékarz musi zwłaszcza prowincjonalny walczyć, a które stanowisko jego utrudniają.

Oto w każdym kramiku żydowskim lub handlu na większe rozmiary znachodzą się całe pulki zastawione leczniczymi przetworami a prócz tego wyczytać można na szufladach, Alun, Aloes, Gumi Gutta itp. artykuły. Te sprzedawane bywają bez najmniejszej kontroli komukolwiek bądź pomimo ze rozporządzeniem wys. c. k. Namiestnictwa są zakazane, dzięki władzom administracyjnym, które mimo zażeń aptékarzy przeciw tym nadużyciom żadnych kroków nie czynią i dalej bezkarnie sprzedawać pozwalają.

Dziwne że gremija nasze się nie domagają tak samo energicznie jak to czyni świetna c. k. krajowa Rada zdrowia w swem zakresie działania.

Uchwała na samym początku wspomianą prowincjonalni. aptékarze narażani są na ogromne straty, a publiczność toż samo.

Weźmy pod rozwagę okoliczność iż wiele osób z prowincyi jedzie do Lwowa, Krakowa, Wiednia na poradę do lekarzy. Ci

zapisują odpowiednie leki polecają takowe kilkakrotnie powtórzyć, lub sami chorzy widząc skuteczność leku powtarzają takowy, jest jednak w tej mieszaninie artykuł krzyżem oznaczony choćby w najmniejszej ilości, leku otrzymać by nie mogli, pomimo jego zbawienego działania i pacjent musi ponownie udawać się do lekarza. Atoli to coraz rzadziej, dźiać się będzie? publiczność przyzwyczai się w końcu wyłącznie do specyfików zagranicznych i z czasem utraci zupełnie zaufanie do apték i do lekarzy. Już w tem względzie w Niemczech pp. lekarze są rozważniejsi a nawet za ubliżenie sobie uważają specyfikami się posilkować a usilnie na to uważają by osoby nieupoważnione do sprzedarzy leczniczych środków tem się nie trudniły. To też dobrobyt lekarzy i apték w Niemczech jest zapewniony, obydwu bowiem stany pracują nad tem wzajemnie się popierając.

W końcu muszę dodać, że gremija nasze, powinny energicznie się starać o to, aby podczas rewizyi apték i rewizyi handli się odbywała a sprzedaż środków leczniczych po sklepach tylko hurtownie i za koncesyją miejsce mieć mogła.

D. S.

Z Wydziału towarzystwa aptékarskiego.

Poszukują umieszczenia: Magistrowie — asystenci.

Aptéka w mieście, w którém się znajduje sąd powiatowy przynosząca rocznie przeszło 3500 zlr. a. w. jest wraz z domem do sprzedania.

Aptéka przynosząca do 2000 zlr. do sprzedania

Aptéka na Bukowinie przynosząca do 3000 zlr. do sprzedania.

Aptéka w małym mieście przynosząca brutto do 3000 zlr. jest do sprzedania.

Aptéka w małym mieście przynosząca brutto do 2500 zlr. jest do wydzierżawienia.

Mogący od razu złożyć 20.000 zlr. poszukuje aptéki (mającej 6—7000 obrotu) z domem.

PP. którzy z pośrednictwa skorzystali, a taksy ustanowionej statutem w kwocie 2 zlr. jako nieczłonkowie towarzystwa nie uiścili, raczą takową na ręce podpisanego nadesłać.

S. Kajetanowicz,
w aptéce pod złotym lwem
we Lwowie.

Wiadomości bieżące.

— Trzeci zjazd polskich przyrodników i lekarzy w Krakowie 1881 roku. Od czasu ostatniej wiadomości podanej szan. redakcyi o czynnościach wydziału gospodar. zjazdu (dnia 8. lutego r. b.), wydział gospodarczy przedewszystkiem zajmował się dalszém rozsyłaniem zaproszeń na zjazd. Dotychczas rozesłano już zaproszenia do wszystkich niemal lekarzy w Galicyi zamieszkających i do większej części przyrodników w tejże prowincyi, (których adresów w znacznej części dostarczył nam dr. Wierzbicki, adjunkt obserwatorium astronomicznego w Krakowie). Również rozesłaliśmy zaproszenia do lekarzy i badaczy przyrody w W. ks. Poznańskiem, których listę łaskawie nadesłało nam towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu (sekcya lekarska i sekcya przyrodnicza). Najmniej jeszcze postąpiło rozsyłanie zaproszeń do Królestwa Polskiego, które jednak już się rozpoczęło; a pod względem adresów otrzymaliśmy w tych dniach spis celniejszych uczonych zajmujących się naukami przyrodniczymi w Królestwie Polskiem i w prowincyjach zabranych, z której nie omieszkamy skorzystać.

Wiadomo, że §. 13. ustawy naszych zjazdów wyraźnie oświadcza, iż udział gości innej narodowości będzie pożądany. Wydział gospodarczy postanowił jednak w tym względzie ściśle ograniczyć się do krajów w obrębie monarchii austryjackiej położonych, w szczególności zaś dotychczas odniósł się do towarzystw uczonych: w Zagrzebiu (Jugosłowenska akademja znanosti) i w Pradze (kr. Ceska Spolecnost nauk Spolek ceskych lekaru w Praze, Sbor doktoru fakulty lek. w Praze Klub prirodovedecky w Praze. Spolek ceskych matematiku a fysiku w Praze, Spolek ceskych w Praze). Z powyższych towarzystw już towarzystwo lekarzy czeskich (Spolek ceskych lekaru) oświadczyło, że weźmie udział w zjeździe, a w szczególności zapowiedziało imiennie swe przybycie 8 członków tego towarzystwa, a nadto 4 przyrodników, między którymi redaktor czasopisma przyrodniczego „Vesmira“. Oprócz do rzonego pisma i do „Czasopisma lekarzów czeskich“, którego redaktor dr. Chodounsky między innymi zapowiedział swe przybycie i w ogóle nader gorliwie sprawą zjazdu się zajął, podaliśmy wiadomość o zjeździe jeszcze do następujących publikacyj naukowych czeskich: Casopis pro matematiku a fysiku, Listy chemické Archiv prirodovedecky. Również wysłano zwykle zaproszenia do celniejszych profesorów i innych uczonych czeskich z zakresu nauk lekarskich, wskazanych nam przez Casopis czeskich lekaru, i do przyrodników, których wskazał nam prof. dr. Julijan Grabowski.

Wykładów na posiedzenia sekcyjne zjazdu mamy dotychczas 19 zapowiedzianych, co oczywiście stanowi tylko małą część prac, jakie będą wniesione; z doświadczenia bowiem wiadomo, że większa część zgłaszających się ociaga się z zapowiedzią swej pracy do ostatniego terminu (a ten naznaczyliśmy na koniec maja r. b.); bywają zaś i tacy członkowie zjazdu, którzy, nie mogąc na pewno czasem swym z góry

rozporządzać, dopiero na sam zjazd, bez poprzednich zapowiedzi, z gotową pracą przybywają. Pożądaną jednak byłoby rzeczą, ażeby ci szanowni Panowie, którzy pewniejsze w tej mierze mają zamiary, raczyli wcześniej, a nawet o ile możliwości przed końcem maja r. b., donosić o tém wydziałowi gospodarczemu.

Według przedmiotów, zapowiedziane są dotychczas 2 prace z zakresu botaniki, 1 z zakresu paleontologii (o faunie dyluwijalnej jaskiń krakowskich), 2 z geologii i mineralogii, 1 z fizyki, 1 z chemii, 4 z fizjologii, 1 z anatomii patologicznej, 1 z patologii doświadczalnej, 1 z medycyny wewnętrznej (z tych 1 o kile dziedzicznej, 1 o chorobach zakaźnych równocześnie u dzieci występujących, 1 o hydroterapii, a jedna treści bliżej nie oznaczonej), 1 z chirurgii, nareszcie 4 z higieny (o karmieniu niemowląt mlekiem krowiem; o miejskich mleczarniach leczniczych, oraz o sposobach badania mleka; o środkach przeciwko księgosuszowi, o wpływie dymu tytoniowego na ustrój ludzki i zwierzęcy). Z pomiędzy 18 członków zjazdu, którzy powyższe wykłady zapowiedzieli (albowiem dwa wykłady z zakresu higieny zapowiedziane są przez jednego kolegę), dwóch jest ze Lwowa, 3 z prowincyi w Galicyi, 1 z Warszawy, wreszcie 12 z Krakowa.

Co do wykładów na posiedzeniach ogólnych czyli publicznych rokowania jeszcze są w toku, nie podajemy o nich zatém jeszcze wiadomości.

„P. L.“

Prof. dr. Janikowski,

przewodniczący wydziału gospodarczego.

— C. k. krajowa Rada zdrowia na posiedzeniu swém w dniu 25. stycznia b. r. uchwaliła na zapytanie c. k. Namiestnictwa odpowiedzieć, iż oznaczenie ilości i rodzaju leków w aptekach domowych, które w pewnych ustawami określonych warunkach istnieć powinny, należy pozostawić lekarzowi posiadającemu aptekę; dalej iż każdy lekarz posiadający aptekę domową obowiązany jest na każde żądanie bezwzględnie wydać z niej przepisany przez innego lekarza lek lub przyrząd chirurgiczny za wynagrodzeniem ze strony gminy lub strony interesowanej; a w końcu, iż każda gmina odległa o 10 kilometrów od apteki publicznej, powinna być zobowiązana do utrzymywania apteki ratunkowej pod nadzorem lekarza, z której leki na koszt gminy w razach nagłych wydawane być mają. Zarazem uchwalono, jakie niezbędne leki mają się znachodzić w takiej apteczce i jakie przyrządy chirurgiczne niezbędne do pierwszego opatrunku.

Uchwalono dalej oświadczyć się za tém, aby wzbronioną była powtórna ekspedycja recept zawierających jeden lub więcej leków krzyżnikiem w cenniku rządowym oznaczonych, jak niemniej ekspedycja lekarstw na wszelkiego rodzaju odpisy recept; aby każda ekspedjowana recepta opatrzoną była stampilią apteki, liczbą porządkową, datą, oznaczeniem ceny pobranej oraz podpisem ekspedyjenta, winna być dalej wpisana w całości do księgi, którą na ten cel każdy aptekarz posiadać ma, aby dalej każda recepta opatrzoną była nagłówkiem (pisanym, drukowanym lub wytłoczonym) obejmującym nazwisko lekarza, jego stopień naukowy, miejsce pobytu i mieszkanie. W naradach nad tym ostatnim przedmiotem brali także udział reprezentanci gremijum aptekarzy Galicyi wschodniej.

P. L.

Redakcyja otrzymała w miesiącu marcu 1881:

Czasopismo techniczne. Kraków 1881. Rocznik II. Nr. 3 (Nr. 2. za luty nie doszedł nas).

La Ruche Pharmaceutique. Bulletin mensuel. Paris Rocznik 25. nra 2, (Nr. 1 z r. 1880 nie doszedł nas).

Medycyna. Czasopismo tygodniowe dla lekarzy praktycznych. Warszawa Tom IX. 1881. Nra 6, 10, 11, 12, 13.

New Remedies. New-York. Vol. X. 1881. Nr. 3.

Pharmaceutische Zeitung. Centralorgan fuer die gewerblichen und wissenschaftlichen Interessen der Pharmacie i t. d. Bunzlau 1881. Nra 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 24.

Przegląd bibliograficzny. Miesięcznik dla wydawców, księgarzy i w ogóle czytających książki. Kraków. Rocznik IV. 1881. Nr. 3.

Przegląd lekarski. Organ towarzystwa lekarskiego krakowskiego. Kraków. Rocznik XIX. Nra. 10, 11, 12 i 13.

Przyrodnik. Dwutygodnik popularny. Tarnów. Rocznik II 1880. Nr. 9, 10. (Nr. 3 roczn. pierwszego nie doszedł nas).

Rundschau fuer die Interessen der Pharmacie i t. d. Leitmeritz. 1881. Nra 7, 8, 9.

The Medical Record, a weekly Jourl. of Medic. and Surger. New-York. Tom 18. R. 1881. Nra 8, 9, 10 i 11.

Zeitschrift des allgem. oesterr. Apotheker-Vereines. Wiedeń. Rocznik 19. 1881, Nra 7, 8, 9.

Od Wgo J. Dragendorff'a w Dorpacie:

— *Untersuchung des Bieres auf fremde Bitterstoffe.* Odbit. z Pharm. Ztschft. f. Rssld. 1881.

— *Treffner E.* Beitræge zur Chemie der Laubmoose. Inaug. Dissert Dorpat 1881.

 Autorowie i wydawcy życzący sobie by o wydawanych przez nich dziełach wzmnianowano w Czasopiśmie raczą łaskawie jeden egz. wydanej książki przesłać wprost do redaktora dra M. Dunin-Wasowicza, doc. uniwer. Lwów ul. Sobieskiego 1. 30. Książki te po zrobieniu z nich użytku staną się własnością księgozbiornu towarzystwa aptékarzkiego.

 Redakcyja i ekspedycyja „Czasopisma tow. aptékarzkiego“ przeniesione zostały z dniem 1. kwietnia b. r. na ulicę Sobieskiego 1. 30, 2. piętro, dokąd też wszystkie listy i przesłanki adresować prosimy.

Ogłoszenia.

Gründliche Selbst-Erlernung d. engl., franz. o. deutsch. Spr. durch die zur Zeit in 29. Auflage im unterzeich. Verlage erschienenen Orig.-Unt.-Briefe nach d. Meth. T.-Langenscheidt. **Ersatz d. mündl. Unterr. auch bez. d. Ausspr.** Prob. à 1 M. (Post-Anw.) zu bez. von jed. Buchhdlg oder v. d. Langenscheidt'schen Verl.-Buchh. (Prof. G. Langenscheidt), Berlin S. W., Möckernstr. 133. 51 d. 5-15

Pod redakcyą
Profesora dra Br. Radziszewskiego
wychodzi we Lwowie już rok szósty
czasopismo

„KOSMOS“

organ towarzystwa przyrodników polskich imienia Kopernika.

„Kosmos“ wychodzi w zeszytach miesięcznych zbroszurowanych, około 40 arkuszy druku rocznie, z drzeworytami i tablicami litografowanymi. Prenumerata wynosi we Lwowie półrocznie zł. 2 et. 50, z przesyłką pocztową zł. 3. — W Warszawie u Gebethnera i Wolffa półrocznie rsr. 2. 5-3-?

Całkowite roczniki z r. 1876, 1877, 1878 1879 i 1880 można jeszcze nabyć we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych po cenie prenumeracyjnej. Roczniki te zawierają prace panów Abakanowicza, Bandrowskiego, Godlewskiego, Grabowskiego, Fabiana, Kreutz, Janoty, Mikołajczaka, Nenckiego, Niedźwieckiego, Ochrowicza, Radziszewskiego, Rościszewskiego, Stanckiego, Syrskiego, Tyńckiego, Wąsowicza, Wróblewskiego i wielu innych.

L. J. MALEWSKI. 3 4-?

Ulica pańska nr. 9. Lwów.

Poleca swój pierwszy krajowy wyrób koreków katalogów, wszelkiego rozmiaru.

Założony w roku 1877.

W 1ej połowie lipca br. wyjdzie z druku nakładem towarz. lekar. krakow.

SŁOWNIK

terminologii lekarskiej polskiej

zawierający:

1. Tłumaczenie polskie wyrazów łacińskich, niemieckich, francuskich i niektórych angielskich.

2. Przekład wyrazów polskich na język łaciński i niemiecki lub francuski oprac. przez kom. termin. tow. lek. krak. złoż. z dr. St. Janikowskiego i J. Oettingera, prof. w wydz. lek. uniw. Jag. i śp. dr. A. Kremora, przy współudziale prez. akademii umiejętności, prof. dr. Józefa Majera i wielu lekarzy i przyrodników polskich.

Słownik ten, uwzględniający wskazówki i nadesłane komisji przez szanowne towarz. lek. warszaw., przez sz. Sekeję lek. towarz., Przyjaciół nauk w Poznaniu i wielu lekarzy i przyrodników polskich, po raz pierwszy w naszym piśmiennictwie obejmuje zupełną ilość możliwości terminologią lek. narodów najdalej w oświecie posuniętych: a daleki od wszelkiego zbytniego puryzmu, uwzględni z jednej strony całe bogactwo naszego języka, z drugiej uśiłując odpowiedzieć wszelkim potrzebom nauki i praktyki lekarskiej.

Pragnąc pod każdym względem uczynić Słownik przydatnym, pomieszczono w nim w obszernym rozmiarze nauki pomocnicze, jakoto: botan. (około 1500 wyrazów), chem. (ok. 2000 wyr.), farm. i farmakogn. (ok. 2500 wyr.) opracowanych przez dr. M. D. Wąsowicza we Lwowie, nareszeć zoolog. (około 300 wyr.) i weteryn. (ok. 700 wyr.) Tym sposobem Słownik nie tylko dla lekarzy, ale również dla farmaceutów i weterynarzy pożytecznym podręcz. się stanie.

Towarz. lek. krak. w nadziei, że publikacja ta znajdzie żywe w kraju uznanie, ogłasza **przedpłatę** na **SŁOWNIK** terminologii lekar. polskiej, który w objętości około 50 arkuszy druku ścisłego opuści prasę w pierwszych dniach lipca r. b.

Cena w drodze prenumeraty wynosi: w Austrii po 6 złr. za egzemplarz bez kosztów przesyłki, w Królestwie Polskiem i Rosyi po 5 i pół rsr bez kosztów przesyłki.

Za dopłaceniem 50 et. otrzyma przedpłacony egzemplarz porządnie oprawiony w płóciennko angielskie.

Po wyśnięciu z druku, cena dzieła znacznie podwyższona zostanie. Prenumeratę składać można albo od razu, albo w 2 równych ratach: 1. najdalej do 1. kwietnia r. b., druga przy odbiorze dzieła.

Prenumeratę przyjmują: Admistr. i Przegl. lekarskiego. Kraków. Piasek, Podwale Nr. 84.

Wydawca: Towarzystwo aptekarskie we Lwowie.

Odpow. redaktor Prof. dr. Br. Radziszewski.

Z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Gromana.